

Gdy przez woalkę bladą spoglądam
to sam nie wierzę, że byłaś ze mną...

Nawet słów nie pojmuję, wiesz?
które do mnie mówisz tak gorzko
choć marzenia spełniły się
ja odbieram je tak jak clowna - na słodko

Głuchonieme serca szalone
z boku patrzę na nie i widzę
że nie pragną się wcale oboje - wolą ciszę...

Załamane rzucone w górę
zatrzymane, nie wiem dlaczego?
takie szczere, związane sznurem
własnym ego!

I tak za tobą przewracać chcę
znów kolejną łódkę z papieru
a na głowę z papieru zrób mi... kapelusz

Wtedy batem pogromię dni
te co nie chcą o nas nic słyszeć
choć ja do nich podnoszę wzrok
krzyczą do mnie wciąż - bądź ciszej!

Głuchonieme serca szalone
z boku patrzę na nie i widzę
że nie pragną się wcale oboje
wolą ciszę...

Załamane rzucone w górę
zatrzymane, nie wiem dlaczego?
takie szczere, związane sznurem
własnym ego!